Nr. 16. Sobota, 19 Stycznia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Kraków Biblioteka Jagiell.

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów. ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 150 000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 180.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 236.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Wiele hałasu o nic.

Lwów, 18. stycznia.

Powszechne przewidywania co do owoców, jakie przyniesie konferencja belgradzka, sprawdziły się. Wrzawa i zapowiedzie okazały się reklamą, na którą zresztą dali się nabrać nawet dziennikarze amerykańscy, przybywszy do Belgradu po polityczne senzacje. Spotkał ich zawód, nie mniejszy chyba od rozczarowania, jakiego doznać musiał dr. Benesz.

Bo faktycznie konferencja belgradzka jest porażką tego ruchliwego dyplomaty. Jego zabiegi w sprawie uznania sowietów spotkały się z wielką rezerwą. I Rumunja i Jugosławia nie podzielając sentymentu, łączącego od lat Pragę z Moskwą. Sentyment ten jest dla tych państw „nieaktualny"!

Na jeszcze bardziej niemiłe dla Czechosłowacji tory zeszła sprawa sojuszu z Francją. Mała Ententa stworzona została w swoim czasie jako idea francuska, jako punkt oparcia Francji w poł. wschodniej Europie. Jednak od tej chwili koncepcja ta ani o krok nie poszła naprzód. Otrzymał tedy dr. Benesz mandat nader delikatny: zachęcić oba państwa sojusznicze do nawiązania z Francją chociażby takich stosunków, jakie od niedawna istnieją między Pragą a Paryżem.

Myśl sama dla Polski nie byłaby obojętną. Wzmocnienie wpływów Francji o dalszy odcinek, od południa zamykający Niemcy, pokrywa się z tą intencją polityczną, jaka przywodzi polsko-francuskim traktatom. Tem bardziej trzeba więc żałować, że misja ta powierzona została rękom p. Benesza, jak się okazało — tym razem niezręcznym i nieszczęśliwym.

Zamiast zbliżenia Małej Ententy do Francji wydała konferencja belgradzka coś zupełnie odmiennego — traktat jugosłowiańsko-włoski. Dla Francji jest to wypadek całkiem niemiły. Oznacza dalszy krok Włoch w opanowaniu Adrjatyku, a pośrednio dalszy etap w umacnianiu się na morzu Śródziemnem. Jest wreszcie ten nieoczekiwany traktat sukcesem polityki angielskiej, dla której każdy postęp supremacji francuskiej na kontynencie jest niewygodny.

We wszystkich, więc najdonioślejszych zagadnieniach talent p. Benesza zawiódł. Pozostałyby jeszcze kwestje wewnętrzne Małej Ententy, za jakie uznać trzeba wciąż ulepszany aparat asekuracyjny wobec Węgier i Bułgarji. Tu podobno — jak głosi komunikat — osiągnięto zupełne porozumienie. Nikt o to nie wątpi. Ale też na to nie trzeba było aż — konferencji w Belgradzie.

Czechosłowacja słynie z umiejętności reklamowania siebie i swych sił. Wytworzyła tą drogą w niektórych sferach zagranicznych opinję, jaka zdziwić musi każdego, kto zna rzeczywiste siły młodej republiki. Szczęściem od czasu do czasu zdarzają się wypadki, które otrzeźwiają i sprowadzają obłoki złudzeń do właściwego wykładnika. Takim faktem była i konferencja belgradzka.

Klub P. S. L. za zmianą konstytucji.

Plan rozszerzenia uprawnień Prez. Rzpltej jakoteż rozwiązywania i odraczania Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. stycznia.

(M) Klub PSL odbył całodzienne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa **Witosa**, na którem przeprowadził wyczerpującą dyskusję nad referatem posła **Kiernika** o uchwale zarządu w sprawie wniosku w komisji prawno - politycznej, **dotyczącej zmian konstytucji, szczególnie w kierunku rozpatrzenia stosunków kompetencji ustawodawczych Sejmu i Senatu oraz ordynacji wyborczej.**

W dyskusji tej brali udział prez. Witos, posłowie: Dębski, Erdman, Jedynak, Nawrocki, Osiecki, Szmiegel i inni. **Poruszono niedomagania z życia państwowego i parlamentarnego, wynikające z wadliwości niektórych zasadniczych postanowień ustawy konstytucyjnej oraz ordynacji wyborczej, stwierdzono zarazem konieczność sanacji w interesie utrwalenia ustroju republikańskiego,** podniesienie poziomu sprawności autorytetu w opinji społeczeństwa, ciał ustawodawczych oraz zapewnienia ciągłości spraw Rządu.

Rząd zaakceptował jednomyślnie przedstawione przez referenta **zasady wniosku ustawodawczego,** z których ważniejsze przewidują **rozszerzenie uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej,** jakoteż rozwiązywanie i odroczenie Sejmu i Senatu, wprowadzenie do ordynacji wyborczej momentu indywidualnej odpowiedzialności posłów przez **modyfikowanie systemu wyboru** oraz znacznego zmniejszenia liczby posłów i senatorów.

Polecono komisji, stworzonej z posłów Kiernika, Dębskiego, Rusinka, **wypracowanie projektu w myśl uchwał klubu.** Co do spraw samorządowych, uchwalono domagać się jak najrychlejszego wniesienia do Sejmu przygotowanych przez Rząd Witosa i złożonych Radzie Ministrów **projektów ustaw samorządowych.**

Uchwalono również odbyć w najbliższym czasie specjalne posiedzenie klubu, poświęcone szczegółowej dyskusji nad zasadami tych ustaw, wreszcie zwrócono uwagę Rządu na ciężkie położenie finansowe samorządów, zwłaszcza powiatowych.

Referat posła Kiernika **obejmował tylko część polityczną** programu prac, opracowanych przez poszczególne komisje.

W dniu dzisiejszym klub PSL kontynuował obrady nad referatami w kwestjach gospodarczych, rolnych i finansowych

Odbudowa mostu ks. Poniatowskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa 18 stycznia.

Ministerjum robót publ. przewiduje w budżecie na rok bieżący odpowiednie sumy na prowadzenie robót związanych z odbudową mostu ks. Poniatowskiego. Przewiduje się, że w końcu 1925 r. most oddany będzie do użytku.

O powrót do służby czynnej Marsz. Piłsudskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa 18 stycznia.

Klub posła Bryla na wczorajszem posiedzeniu uchwalił domagać się powierzenia Marsz. Piłsudskiemu naczelnego kierownictwa armją.

Wzrost drożyzny w styczniu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa 18 stycznia.

Główna komisja statystyczna ogłasza, że komitet dla badania wzrostu cen na posiedzeniu w dniu 7 b. m. ustalił, że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w okresie od 1 do 15 stycznia 1924 w porównaniu do okresu od 15 do 31 grudnia 1923 wynosi 89·62%.

Ministerstwo skarbu oznaczyło kurs franka waloryzacyjnego na dzień 19 b. m. na sumę 1,900.000 Mp.

Śledztwo w sprawie P. P. P. prowadzone jest nadal.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 18. stycznia.

Ze względu na notatki, pomieszczone w niektórych dziennikach, jakoby Prezes Rady Ministr., względnie Minister spraw wewn. wydał zarządzenie, wstrzymujące dochodzenia w sprawie P. P. P., stwierdza się, że p. Minister spraw wewn. jeszcze w dniu 9. stycznia dostarczony mu materjał przez władze bezpieczeństwa odstąpił do kompetentnych karnych dochodzeń władzom sądowym i od tego czasu władze administracyjne nie mają wpływu na tok akcji, a policja działa w zleconym jej zakresie przez władze sądowe.

W związku ze sprawą tajnej organizacji P. P. P. główny komendant P. P. P. w d. 17 b. m. zawiesił w urzędowaniu nadkomisarza Gostyńskiego i polecił przeciw niemu wytoczyć dochodzenie

*

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia.

(M) Stwierdzono tu, że P. P. P. na terenie miasta Warszawy **posiadało 26 oddziałów ujętych w cztery komendy okręgowe, podległe tzw. komendantowi miasta stołecznego Warszawy.** Nadto były oddziały komendy w Województwach warszawskiem, krakowskiem, lubelskiem, łódzkiem, kieleckiem, pomorskiem i poleskiem.

Warszawa, 18 stycznia.

(M) B. Min. spraw wojskowych Szeptycki przeczy pogłosce **jakoby miał coś wspólnego z P. P. P.**

Polska ostoją pokoju na Wschodzie.

Wynurzenia dziennika angielskiego co do układu franc.-czeskiego na wypadek zatargu między Polską a Rosją.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. stycznia.

(M) Morning Post" zamieścił artykuł, w którym zajmuje się zagadnieniem układu francusko-czeskiego na wypadek zatargu między Rosją a Polską.

Spokojnie, bezstronnie pisze „Morning Post": „**Nie można powątpiewać o pokojowych zamiarach Polski.** Natomiast obecna Rosja jest czynnikiem takiej niepewności w polityce wschodniej Europy, że **Polska całkowicie jest uprawnioną do zwrócenia uwagi na** zachowanie bytności ze swoją sojuszniczką Francją, przyczem pamięć o tzw. **neutralności czeskiej** w r. 1920 jest jeszcze świeżą w Polsce.

Sprawą ważną dla Polski jest to w jaki sposób Czesi, którzy **marzą o kierowniczej roli w świecie słowiańskim** i gospodarczem zdobyciu Rosji rozwiążą zagadnienia ustalenia stosunków między **Francją a Polską** z jednej strony a **Francją i Rosją** z drugiej strony.

Bomba przed lokalem „Wyzwolenia".

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 18. stycznia.

Wczoraj przy ul. Hortensji, gdzie mieści się lokal prezydjum „Wyzwolenia", oraz redakcja tego pisma, zauważono płonącą bombę, którą jednakże zdołano w czas zalać wodą. Przybyła na miejsce wypadku policja stwierdziła, że bomba napełniona była 3 kg. perditu. Prez. Grabski zażądał przedstawienia sobie dokładnego sprawozdania, oraz zarządził w tej sprawie surowe śledztwo.

Z Rady Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 18. stycznia.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 17. bm. po oznaczeniu mnożnej niarodajnej dla obliczenia poborów funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych w dniu 1. lutego, przeprowadziła dyskusję nad projektem statutu Banku emisyjnego, oraz nad projektem rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w przedmiocie systemu monetarnego, oraz rozporządzenia o określeniu wartości przedmiotów majątkowych oraz zaciągania i dochodzenia zobowiązań w złotych.

Praca oszczędnościowa jest na ukończeniu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa 18 stycznia

Wojew. Michalewski w wywiadzie z przedstawicielem „Kur. Warsz." stwierdza, iż praca oszczędnościowa jest na ukończeniu. O jej intensywności świadczy zredukowanie wydatków w preliminarzu budżetowym o 662 miljonów złotych.

Wszechbiałoruski Zjazd sowietów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 17. stycznia.

W najbliższym czasie do Mińska zwołany ma być nadzwyczajny **wszechbiałoruski zjazd sowietów**, w którym wezmą udział delegaci miejscowości przyłączonych do Białorusi.

P. Benesz ciągle pośredniczy,

ale bez powodzenia.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 18. stycznia.

Z Moskwy donoszą: Naczelny organ rządu moskiewskiego „Izwiestja" występuje z artykułem, w którym w sposób gwałtowny atakuje „pana Poincaré'go i rząd francuski, oskarżając ich o rzekome knowania i podziemne intrygi celem niedopuszczenia sfinalizowania układu handlowego pomiędzy Włochami a Sowietami. Wedle twierdzenia „Izwiestji", od chwili zerwania rokowań francusko-rosyjskich (o czem niedawno donieśliśmy w „Gaz. Lwowskiej"), **Francja stosuje rzekomo wszelkie środki swego wpływu na Mussolini'ego,** usiłując skłonienie go do koncepcji francuskiej, bezwzględnie wrogiej uznaniu Sowietów w obecnej chwili. Pismo to dalej stwierdza, iż do Moskwy nadeszły autentyczne wiadomości, wedle których ambasador francuski w Rzymie Barret w drodze oficjalnej interwenjował w tej kwestji u Mussolini'ego, oświadczając mu, że Francja uważa uznanie Sowietów przez Włochy **za fakt b. szkodliwy** dla samych Włoch, jak również i dla wszystkich innych państw Ententy — i że ujemne następstwa porozumienia z Sowietami natury politycznej żadną miarą nie mogą być wyrównane iluzorycznemi korzyściami ekonomicznemi, których Włochy spodziewają się przez zawarcie układu rosyjskiego. „Izwiestja" utrzymują, iż Mussolini **nie uwzględnił przedstawiciela Francji** i oświadczył, że układ z Rosją już w najbliższych dniach ma dojść do skutku, Włochy bowiem będą się liczyć w tej kwestji jedynie z własnymi interesami, które dyktują stanowisko identyczne z pozycją Anglji.

Równocześnie oświadczają „Izwiestja", iż Francja po tej odmownej odpowiedzi Włoch poleciła Beneszowi podjęcie się pośrednictwa pomiedzy nią a sowjetami.

P. Benesz — jak zwykle — bardzo chętnie podjął się tej misji, napotkał jednak na nieprzychylne stanowisko rządu moskiewskiego.

Kronika telegraficzna.

— W Warszawie w szkole gospodarstwa wiejskiego odbyła się wczoraj uroczystość poświęcenia tablicy poległych, na której wyryto nazwiska 35 wychowanków szkoły poległych w obronie granic Państwa w okresie od roku 1918 do **1920-go.**

— **Poincare przyjął Ministra** pełnomocnego Zamoyskiego.

— Zamoyski w drodze do Warszawy zatrzyma się przez jeden dzień we Wiedniu i złoży wizytę kanclerzowi **Seiplowi i ministrowi** spraw zagr. Grunbergerowi.

— Rząd sowiecki projektuje wydanie nowej 8% pożyczki wewn.

— Biuro statystyczne przy amerykańskiem ministerstwie pracy ogłasza, że wzrost kosztów utrzymania w 32 stanach wykazuje nadwyżkę 72% w porównaniu z okresem przedwojennym.

— Wczoraj w Tokio o godz. 4 rano odczuto ponownie bardzo gwałtowne wstrząśnienie ziemi w handlowej dzielnicy miasta. Wielkość wyrządzonych szkód nie jest jeszcze znana. Nowe wstrząśnienia wywołały olbrzymią panikę wśród **ludności.**

— Stosownie do życzenia prezydenta republiki premjer fiński cofnął zgłoszoną dymisję całego gabinetu, który będzie pełnił tymczasowo swe funkcje.

— Kanadyjski minister kolei żel. oświadczył, że Kanada będzie posiadała niebawem własnego przedstawiciela przy rządzie Stanów Zj.

Ofiarność Marsz. Piłsudskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 18. stycznia.

Pisma donoszą, zgodnie z ustawą sejmową o uposażeniu byłych Prezydentów Rzeczypospolitej, doręczono Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu sumę 1 miljarda 900 miljonów marek. Na sumę tę złożyły się pobory za styczeń roku bieżącego. Marszałek Józef Piłsudski sumę tę przeznaczył na uniwersytet w Wilnie i na ochronkę jego imienia dla dzieci po poległych we Lwowie.

Rokowania w sprawie konwencji kolej. polsko-rosyjskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa 18 stycznia.

Rząd polski przyjął propozycję sowietów w sprawie rozpoczęcia rokowań o polsko-rosyjską konwencję kolejową. Polska proponuje aby rokowania te rozpoczęły się z końcem lutego w Warszawie.

Napad na posła w pociągu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 18. stycznia.

Pisma donoszą: W nocy ubiegłej w pociągu jadącym do Poznania dokonano napadu rabunkowego na posła do Sejmu Moritza Bertholda, zamieszkałego w powiecie chełmińskim. Do przedziału, w którym jechał poseł, wtargnął opryszek, a sterroryzowawszy pasażerów usiłował porwać walizkę posła. Gdy ten ostatni wszczął alarm, rabuś wystrzelił z rewolweru i nic nie zrabowawszy, wyskoczył z pociągu w biegu. Poseł doznał lekkiego obrażenia ciała.

Trocki otrzymał tylko urlop.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Wiedeń, 18. stycznia.

„N. Fr. Presse" z kół poselstwa sowieckiego we Wiedniu donosi, że wiadomość o aresztowaniu Trockiego jest nieprawdziwa. Trocki otrzymał jedynie jednomiesięczny urlop dla poratowania zdrowia. Pogłoski o aresztowaniu Trockiego pochodzą od pisma prawicowego rosyjskiego wychodzącego w Paryżu.

W. DALECKA 3)

Pisarz prowentowy.

Opowiadanie z 63

(Ciąg dalszy.)

Ludzi także nie było. Rozbiegła się cała służba: nikt nie chciał pracować w bezpańskim dworze. Psy nawet wyć już rozpacznie przestały — zmarły gdzieś z głodu.

Pola leżały odłogiem. Żaden pług nie wyszedł na orkę. Piękny sad przy domu zmarniał; zrazu parobczaki ze wsi obierali tylko bezkarnie owoce, potem i drzewa płodonośne padły pod łupieską siekierą. Chłop białoruski nieżyczliwie odnosił się do ruchu powstańczego, często nawet wprost wrogo. Po cerkwiach popi pouczali, że panowie chcą utrzymać pańszczyznę i dlatego buntują się przeciw cesarzowi, który jeden tylko sprzyja włościanom i oto właśnie ziemią ich obdarza. Lud słuchał i wierzył. Na sztandarach powstańczych rozwijały się hasła: „Za naszą i waszą wolność" — a między szlachtą i ludem zbrodnicze ręce kopały **rów** — na całą długość pokoleń, niezgłębiony i już niewyrównany.

Opustoszał piękny dwór w Boratyczach. Nie porzucił go tylko dawny pisarz prowentowy, Michał Drozdowski. Zamieszkiwał po dawnemu w swoich dwóch stancyjkach w oficynie. Czasy jednak, jakie teraz nastały, czyniły tu pobyt wielce frasobliwy; najazdy wojska, zjawiania się jakichś nieznanych włóczęgów, rabunek ostateczny wszystkiego dokoła, często wybuchające pożary i gorsze niżeli to wszystko razem — śledztwa, męczyły niepomiernie.

Badano służbę na miejscu, potem wzywano do miasteczka na śledztwo do policji. Parobcy chętnie udzielali najdziwaczniejszych zeznań, z których jedno było jasnem, że „dziedzic był buntownik" i inaczej, jak „poszedł do lasu". Cały zaś punkt ciężkości śledztwa oparł się na Michale. Służba ogólnie zeznawała, że Drozdowski był w łaskach u pana, prawą jego ręką i zaufanym.

Drozdowski od mała był we dworze. Dzieckiem wzięty ze wsi sierotą, rósł razem z paniczem, a jako starszy o lat kilka, czuwał nad dziecięciem i do lat szkolnych nieodstępnym był mu towarzyszem. Gdy po skończeniu nauk młody dziedzic objął majątek w posiadanie, Michał nie porzucił Boratycz. Że piśmienny, co wówczas było rzadkością, a dość słabego zdrowia, pan wyznaczył mu urząd pisarza prowentowego. I lat kilkanaście przetrwał na tem stanowisku, rzetelnie pełniąc swój obowiązek. Nie był jednak lubiany. Zanadto czujny był i czujne miał oko. Pańskiego strzegł bardziej, niż swego. Stąd w częste wchodził ze służbą konflikty, co oczywiście przyjaciół mu nie robiło. Teraz, w chwili katastrofy, zeznania na jego niekorzyść wyrastały do fantastycznych opowieści.

Raz po raz wzywano Michała do miasteczka. Bronił się jednem: nic nie wie, pan mu o niczem nie mówił. Nic nie wie, gdzie jest, dokąd pojechał. Może przebywa u żony na Wołyniu, bo gdzieżby mógł być? Wiadomości żadnych ani od pana, ani od pani nie otrzymuje". Lecz gdy z Wołynia zasięgnięto wiadomości, Michała „mocniej" badać poczęli. Dopytywano również o pieniądze. Dziedzic Boratycz był majętny, wiedziano o tem. Rewizje na Wołyniu nic nie wykryły, w bankach depozytów nie znaleziono żadnych — a służba takie ponętne składała zeznania: o setnych sznurach pereł pani, o pierścieniach brylantowych, o złotych łańcuchach, o workach ze złotem, ciężkich jak korzec żyta. Drozdowski wie o tem. I Drozdowskiego badano.

Kiedy późnym wieczorem wracał po takiem śledztwie do domu, czuł się tak zmęczony, że żona o nic go już nie pytała, a tylko wyjść z wózka pomogłszy, do izby wiodła. Tam stawiła przed nim miskę ciepłej strawy, czapkę z głowy zdjęła i zachęcała do jadła:

— Jedz, biedaku. Od rana nicześ nie jadł — rzekła dziwnie głucho.

Odruchem bezwiednym parę razy łyżkę do ust podniósł. — Spać pójdę — rzekł — spocząć chcę...

Więc wiodła go na spoczynek. A kiedy legł, klękła przy łóżku, wymawiać z zanadrza koronkę i szeptać zaczynała zdrowaśki. Lecz słowa codziennej modlitwy dziwnie jej się plątały; przerywały je własne wołania, kędyś z głębin przepastnych buchające — i już nie paciorki łańcuszka suwały się w drżących palcach, a sypały się na nie łzy, bujne jak perły. „O Jezu, o Jezu, zmiłuj się nad nami!"

(C. d. n.)

KARNAWAŁOWY RAUT PRASY 2 lutego 1924.

Dyskusja w Sejmie śląskim nad budżetem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Katowice, 17. stycznia.

Na wczorajszem i dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczyła się obszerna dyskusja w sprawie preliminarza budżetu województwa śląskiego za rok 1923. Budżet wykazuje w dochodach 124281990396, w wydatkach zaś 3242000000000. P. Wojewoda Kątski, odpowiadając na podniesione w dyskusji zarzuty zaznaczył między innemi, że jeżeli urzędy na Śląsku nie funkcjonują należycie, to przyczyna tego tkwi w istnieniu na terytorjum Śląska niejednolitego prawodawstwa. Na zarzuty w sprawie szkolnictwa i Wydziału oświecenia publ. mówca na razie nie może nic odpowiedzieć, bo zarzuty te muszą być szczegółowo zbadane. W rezultacie preliminarz przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po zamachu na gen. Seeckta.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 18. stycznia.

Plan zamachu na generała Seeckta wyszedł — jak stwierdzają dzienniki — od kół organizacji „Consul", która nadal pozostaje pod kierownictwem kapitana Erhardta. Erhardt przebywa mimo listów gończych, wysłanych za nim, w Bawarji. Berlińska grupa niemieckich narodowców zdradziła policji plan zamachu. Berlińscy niemieccy narodowcy są mianowicie zwolennikami Lundendorfa, podczas gdy Erhardt odwrócił się obecnie od Lundendorfa i oświadczył się za Kahrem i Lossowem.

Rozłam wśród komunistów rosyjskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 17. stycznia.

„Prawda" usiłuje przekonać w artykule wstępnym, że t. zw. opozycja wewnątrz partji komunistycznej została całkowicie pokonana. Komuniści są silnie poruszeni i zaniepokojeni rozłamem, który coraz silniej zarysowuje się w łonie partji.

Polityka ruska w humorystyce.

Parlamentarzyści ruscy.

Lwów, 18. stycznia.

(W) Rusini w Małopolsce wsch. przygotowują się do wyborów sejmowych, a nie zbywa im na herojach, którzy zdobyli już sobie doświadczenie i sławę jeszcze na arenie b. parlamentu austrjackiego. Najbardziej wsławił się tam b. poseł ziemi tarnopolskiej i zbarażskiej p. **W. Budzynowski**, bo dla zaznaczenia swej opozycyjności przeciw przedłożeniu rządowemu, kopnął w brzuch referenta budżetowego na posiedzeniu komisyjnem i od tego czasu zdobył dla siebie taki respekt, że nikt nie chciał przyjmować przewodnictwa, jeżeli on zasiadał w jakiejś komisji.

Siłę i energję klubu ruskiego reprezentował nie najgorzej regimentarz partji radykalnej dr. **Lew Baczyński**. Gdy raz w parlamencie debatowano nad interpelacją jego z powodu aresztowania jakiegoś „patrjoty" ukraińskiego, a rzecznik Koła Polskiego udowadniał, że był to pospolity złodziej lasowy a nie żaden polityk, Baczyński wpadł w taki zapał, że zerwał wieczko z pulpitu swego i w imieniu partji radykalnej, rzuciwszy go na salę rozbił głowę posłowi kroackiemu Benkovicowi. Nawet Niemcom, stałym przyjaciołom Rusinów zadużo było takiego bohaterstwa i z okrzykiem „hinaus mit diesen Schweinen", chcieli wyrzucić posłów ruskich z sali, aż sytuację uratował poseł Romańczuk, usprawiedliwiając krewkiego radykała, że on dobrze mierzył, lecz źle trafił.

Sprawa stała się głośną w dziennikach, a o energji posłów ruskich rozprawiano nawet nad Sawą, Drawą i Soczą.

Groźnym przeciwnikiem politycznym, okazał się w parlamencie redaktor „Hajdamaków" pos. Petrycki. Politykiem nie był on właściwie nigdy, gdyż pełnił dawniej obowiązki akwizytora w „Florjance", a później sprzedawał chłopom szyfkarty okrętowe do Ameryki, udzielał im też nieraz z przychylności kredytu gotówkowego na 20 procent odbierając często swe wierzytelności w zbożu lub wiktuałach. Zetknąwszy się w ten sposób z ludem i uzyskawszy zaufanie jego, wybrany został posłem z powiatu husiatyńskiego i pojechał do Wiednia.

Zdarzyło się, że w parlamencie doszło do bójki między posłami czeskimi i niemieckimi. Petrycki wpadł do sali, a nie wiedząc o co się rozchodzi, wmięszał się między powaśnionych i ukąsił w palec jakiegoś „dzikiego" posła z Dalmacji, który na swoje nieszczęście z dobrego serca, rozbrajał walczących. Biedaczysko aż zawył z bólu. Z wybuchem wojny Petrycki plunął na politykę, a jął się dawnego fachu, zakładając grajzlernię w Winnicy. Tam zamknęli go bolszewicy do kozy, zdaje się za używanie fałszywej wagi i od tego czasu słuch o nim zaginął. Pewnie zgłosi się aż z chwilą rozpisania wyborów do Sejmu polskiego.

Prezes klubu ruskiego **Dr. K. Lewicki**, posiadał wszystkie przymioty potrzebne do takiego stanowiska. Był chytrym, gdzie trzeba było, dumnym wobec maluczkich, giętkim wobec silnych, a sprytnym dla siebie i rodziny. Chetnie stykał się z wyborcami swoimi, a dla dokładnego wysłuchania ich rad odbywał z nimi dłuższe nawet konferencje, w restauracjach, bo lubiał dobrze zjeść, a jeszcze gorliwiej popić. Zawsze jednak jakoś tak składało się, że ile razy przychodziło do wyrównania rachunku restauracyjnego, pan prezes zawsze zasypiał i nie obudził się, aż płatniczy odszedł. Oprócz laurów politycznych zdobył sobie także markę w świecie naukowym, przez wydanie słownika rusko-niemieckiego. Rozprawiano o tem tak szeroko, że echo tej dyskusji odbiło się aż o ściany krajowego sądu karnego. Przyznać jednak należy, że nigdy się tem nie chełpił, a nawet nie lubiał, gdy o tem wspominano.

Takich dzielnych przedstawicieli mają Rusini jeszcze więcej, można więc wyobrazić sobie, jak będzie wyglądać nasz Sejm, gdy oni w nim zasiądą. Trzeba będzie chyba stale utrzymywać w nim Pogotowie ratunkowe.

Ulgi dla szeregowców rocznika 1902 r.

Warszawa, 17. stycznia.

Względem rekrutów r. 1902, którzy przed osiągnięciem wieku poborowego służyli w szeregach siły zbrojnej ochotniczo podczas wojny lub z poboru w charakterze pospolitaków, na mocy rozkazu M. S. Wojsk., **są stosowane specjalne ulgi** w pełnieniu służby czynnej w wojsku stałem. Szeregowi roczn. 1902, posiadający stopnie podoficerskie, względnie star. szereg., po sprawdzeniu posiadanych przez nich wiadomości, będą traktowani na równi z innymi podoficerami. Natomiast wykazujący dostateczny stopień wyszkolenia w okresie pierwszych trzech miesięcy, **będą użyci w charakterze poruczników-instruktorów**, a w następstwie skierowani do pułkowej szkoły podoficerskiej. — Wszyscy pozostali podoficerowie, nie posiadający dostatecznych wiadomości, będą traktowani na równi z innymi rekrutami.

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Joseph Conrad.

Lwów, 18. stycznia.

W historji literatury europejskiej trudno jest odkryć tak szczególne zjawisko, jakiem jest Joseph Conrad, najświetniejszy dziś obok Ruyarda Kiplinga pisarz angielski.

Teodor Józef Konrad Korzeniowski urodził się na Ukrainie w r. 1857. W roku 1861 przeniósł się razem z rodzicami do Warszawy. Ojciec jego Apollo Korzeniowski brał udział w ruchu powstańczym, przeto został wygnany do Wołogdy. Niebawem matka z synem podążyli za skazańcem. W roku 1865 umiera matka Conrada, a ojciec wysyła go do wuja Bobrowskiego. W roku 1868 Apollo Korzeniowski uwolniony z zesłania, wyjeżdża do Krakowa i zabiera syna ze sobą. W roku 1870 umiera ojciec Conrada. Młody chłopiec uczęszcza jeszcze przez cztery lata do gimnazjum św. Anny. (Dokładne wspomnienia z pobytu w Krakowie zamieścił Conrad w opisie wycieczki do Polski w r. 1914). Wówczas to rodzi się w jego duszy nieodwołalne postanowienie poświecenia się służbie marynarskiej. Mógł tego łatwo dokonać wstępując do austrjackiej szkoły marynarskiej, wzgardził jednak tym łatwym sposobem. W r. 1874 wyrusza do Marsylji, aby tam rozpocząć karjerę morską jako prosty majtek wśród trudu, niebezpieczeństw, nieustającej pracy fizycznej i umysłowej. W tej twardej szkole życia doznaje niezliczonych przygód i wrażeń, zwiedza egzotyczne krainy, poznaje dokładnie warunki życia tam panujące, gromadzi olbrzymią ilość spostrzeżeń, wykształca swój światopogląd i zdobywa, jak stal hartowną wolę dojrzałego mężczyzny. Pozatem w ciągu lat dwudziestu odbywa przeciętną karjerę marynarza angielskiego. Dopiero po osiedleniu się na stałym lądzie i zawarciu małżeństwa z Angielką, przy spokojnych warunkach materjalnych, rozpoczyna wzmożoną działalność literacką. Pierwszym występem prawie czterdziestoletniego mężczyzny była powieść egzotyczna p. t.: „Almayer's Folly" (Fantazja Almayera), która zwraca uwagę całej Anglji na nowego, nieznanego pisarza. „Murzyn z załogi „Narcyza" i „Lord Jim" utrwalają jego rozgłos i pierwszorzędne stanowisko zarówno w literaturze angielskiej, jak i europejskiej. Conrad uważany jest przytem za jednego z najznakomitszych stylistów angielskich, za pisarza, który prozę angielską niesłychanie ożywił i wzbogacił.

Jakkolwiek Conrad wyłącznie do literatury angielskiej należy i trudnoby go było nazywać pisarzem polskim, to jednak fantastyczna karjera młodzieńca w Polsce urodzonego i z Polską tylu nierozerwalnymi więzami złączonego, nie może być nam obojętna i obca. Świadczy bowiem bardzo wymownie i przekonywująco, jak wielkie zdolności, jak niesłychane możliwości ukrywają się w tajemniczej głębi naszego narodu. Młody chłopiec, który, praktycznie sądząc, tak lekkomyślnie i nieopatrznie usiłował urzeczywistnić swoje dziecinne uczucia, któregoby może w innych warunkach w kilka tygodni potem odstawiono do domu rodzicielskiego, wydobywa się mocą charakteru i talentu z pod pokładu na najświetniejsze stanowisko wśród najdumniejszego i najbardziej nieprzystępnego narodu.

I właśnie ta dziwna historja życia wpłynęła niemało na odrębność Conrada, która uderzyła wszystkich, kiedy pojawił się na widnokręgu. Jeśli go bowiem zestawimy z takimi głośnymi pisarzami, jak Pierre Loti lub Claude Farrère, a nawet z genjalnym piewcą imperjalizmu angielskiego Kiplingiem, uderzyć nas musi zasadnicza różnica. Conrad nie odbywał swoich podróży w warunkach dogodnych i przyjemnych, wiele czasu minęło, nim począł nosić mundur ze złocistymi galonami i białe rękawiczki. Nie obserwował egzotycznych krain przez okna wytwornego klubu i na wycieczkach, przedsięwziętych w towarzystwie uroczych a znudzonych dam. Patrząc szeroko rozwartemi oczyma, wchłaniał jedynie rzeczywistość, nie szukał nigdy i nigdzie potwierdzenia tej lub owej doktryny narodowej czy społecznej. Rzeczywistość raczej narzucała mu pewne zagadnienia etyczne. Głód wrażeń, który go popchnął w dalekie podróże, nie był głodem człowieka,

Polska wystawa graficzna w Rewlu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 18. stycznia.

Po zdobyciu dużych sukcesów w stolicy Danji i Finlandji polska wystawa graficzna odnosi obecnie nowe uznania w Rewlu. Wystawa została otwarta 6. stycznia br. Obecność głowy państwa prezydenta Patsa, ministra spraw zagr., ministra oświaty, członków ciała dyplomatycznego oraz przedstawicieli prasy nadała otwarciu charakter uroczysty i oficjalny. Cała prasa rewelska występuje na razie z szeregiem artykułów i wzmianek zapowiadając w najbliższych dniach obszerne rzeczowe sprawozdanie.

Pogrzeb ś. p. Wincentego Rapackiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 18 stycznia.

Wczoraj odbył się pogrzeb śp. Wincentego Rapackiego. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża odprawił ks. Pietrzak. Pienia żałobne wykonali artyści opery. Kolędzy zmarłego wynieśli trumnę na barkach, poczem rozwinął się majestatyczny pochód. Kondukt zatrzymał się przed Teatrem Wielkim, gdzie orkiestra opery warsz. odegrała marsz żałobny Chopina. Przemawiał sen. Ignacy Baliński, składając cześć wielkiemu artyście i obywatelowi, kawalerowi Krzyża „Polonia Restituta". Nad grobem przemawiał prezes Związku Artystów Józef Śliwicki.

Senator Kaniowski nie wystąpił z Klubu „Piasta".

Otrzymujemy następujące oświadczenie:

„Wiadomość, podana w „Kurjerze Lwowskim" w numerze 13. z br., jakobym miał zamiar wystąpić z Klubu „Piasta" jest nieprawdziwą. **Nikogo nie upoważniłem do takiej enuncjacji, gdyż w Klubie P. S. L. „Piast" pozostaję.**

Lwów, dnia 16. stycznia 1924 r.

Tadeusz Kaniowski, senator

Sanacja finansów francuskich.

Dwa projekta rządowe. — Dyrektorowie instytucji finansowych u Poincarego. — Spekulacja banków holenderskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 17. stycznia.

Pierwszy z dwóch projektów, który rząd postanowił przedłożyć na posiedzeniu popołudniowem izbie w sprawie ukrócenia spekulacji, opiera się na zaostrzeniu kontroli nad operacjami, dokonywanemi obecnie walutami w celach handlowych, **oraz na udzieleniu specjalnego upoważnienia dla posiadania zapasu obcych dewiz.** Drugi projekt zmierza do zapewnienia równowagi budżetu, wydatków, które mają być pokryte i opiera się na uzyskaniu 1 miljarda oszczędności. Rząd zaproponuje również począwszy od roku 1924 rewizję oszacowań gruntowych, posiadłości zabudowanych i niezabudowanych, jak również ograniczenie udzielania pewnych subwencji. Pozatem rząd domagać się będzie udzielania ulg procentowych w razie przedterminowego wpłacania podatków bezpośrednich i zwiększenia tych procentów w razie spóźnionego wpłacania tych podatków. Z drugiej strony rząd przewiduje ograniczenie możliwości wpłacania w rentach podatków nadzwyczajnych dochodów wojennych, oraz tworzenie kas emerytów wojennych, mających za zadanie ulżenie ciężarom budżetowym w przyszłości. Powyższe zarządzenia pozwolą rządowi urzeczywistnić równowagę budżetu wydatków, które mają być pokryte przez Niemcy.

Poincaré przyjął wczoraj w obecności ministra de Lasterie dyrektorów instytucji kredytowych i omówił z nimi środki zapobiegające nadużyciom przy wpłacaniu podatków.

Havas donosi z Rotterdamu, że tamt. banki rzuciły na rynek znaczne sumy franków francuskich, co wpłynęło na spadek kursu franka.

Millerand obali Poincarego?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. stycznia.

(M) „Figaro" publikuje artykuł senatora Copiego, w którym senator oświadcza, że **prezydent Millerand postanowił doprowadzić do obalenia Poincarego.** Senator Copie atakuje prez. Milleranda i oświadcza, że przez tą akcję przeciw premjerowi francuskiemu narusza zasadniczą podstawę konstytucji. Copie oświadcza dalej, że kilku ministrów stara się doprowadzić do obalenia Poincarego.

Antysemityzm na Uniwersytecie w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 18. stycznia.

Na wyższych uczelniach w Gdańsku coraz jaskrawiej uwydatnia się agitacja antyżydowska. Senat wydał specjalne rozporządzenia zabraniające tworzenia związków dla zwalczania żydów.

„Danz. Rundschau" nie wróży nowo utworzonej sejmowej koalicji mniejszościowej długotrwałego żywota, uważając obecną kombinację rządową za krótkotrwałe prowizorjum.

Kwestja komunikacji kolejowej z Rzeszą z pominięciem kurytarza gdańskiego jest w dalszym ciągu żywo dyskutowana przez gdańskie sfery nacjonalistyczne. Poważne sfery gospodarcze, a przedewszystkiem polityczne usilnie propagują myśl budowy kolei elektrycznej między Gdańskiem i Malborgiem na terytorjum gdańskiem z pominięciem w ten sposób wszelkiej kontroli polskiej.

Dowiadujemy się nadto, że żywe zainteresowanie dla tej sprawy ujawnia się ze strony koncernu Stinnesa.

[...] smutnej sprawy.

Kałusz, w styczniu

7. bm. odbyło się w Kałuszu zebranie delegatów P. S. L. „Piast". Na wiecu tym miał poseł Targowski usprawiedliwić się przed swoimi wyborcami z wystąpienia z Klubu „Piasta". Wywody p. posła nie trafiły jednak do przekonania następnym mówcom, a to ks. Filipkowi i p. Oleonowi, którzy zaatakowali go i zmusili do opuszczenia zebrania. — Wiec zakończono jednogłośnem uchwaleniem **wezwania posła Targowskiego do wstąpienia z powrotem do Klubu „Piasta" w przeciągu 8-miu dni, a w przeciwnym razie do złożenia mandatu.**

*

Radziechów, w styczniu

W niedzielę, dnia 13. stycznia br. odbył się w Radziechowie zjazd osadników z całego powiatu z udziałem przeszło 200 delegatów. Po zagajeniu wiecu przez b. burmistrza Holdenmeayera i po referacie posła A. Witosa wszyscy osadnicy z wyjątkiem jednego głosu uchwalili uznanie Prezesowi Wincentemu Witosowi i całemu Klubowi P. S. L. „Piast", zaś rozbijaczy większości sejmowej wezwali do złożenia mandatów.

Odczyt o Polsce w Wiedniu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Wiedeń, 17. stycznia.

Dziś wieczorem w austr. Towarzystwie politycznem odbył się odczyt b. sekretarza stanu dr. Martaji o obecnych stosunkach politycznych w Polsce. Prelegent podniósł, że Polska ze względu na swój obszar, na liczbę mieszkańców i swoje znaczenie **polityczne jest wielkiem mocarstwem.** Do roku 1923 Polska nie miała ustalonych granic wobec nieżyczliwych sąsiadów musi Polska utrzymywać pogotowie wojskowe. Do tego przyłączyły się trudności wewnętrzne, jak kwestja agrarna i dominująca obecnie kwestja sanacji finansów. Mowca wskazał na silne poczucie państwowe i narodowe Polaków, dzięki czemu nastąpiła obecnie między stronnictwami św. unja. Wszystkie wysiłki Polaków są obecnie skierowane na sanację. Ta sprawa jest jednem z najważniejszych zagadnień Europy, gdyż interes Europy **wymaga, by usiłowania Polski zostały uwieńczone sukcesem.** Przewodniczący zebrania dr. Wt. Beck podziękował prelegentowi za jego informacyjny odczyt. Jutro dr. Martaja na zaproszenie austr.-polskiej Izby handlowej wygłosi odczyt o finansach Polski.

Gdzie odbędzie się konferencja rosyjsko-rumuńska?

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Wiedeń, 18. stycznia

Planowana rosyjsko-rumuńska konferencja w Sołnogrodzie rozbiła się, ponieważ Rumunja nie chce wpuścić na swoje terytorjum rosyjskiej misji handlowej przed uznaniem Rosji sowieckiej de iure. Dalej, ponieważ Cziczerin stwierdził, że Sołnogród jest centrum radykałów prawicowych i leży zbyt blisko Monachjum. Jeżeli Rumunja zmieni swoje stanowisko wobec rosyjskiej misji handlowej, wówczas Cziczerin zaproponuje Wiedeń, jako miejsce ponownej konferencji.

który w jakiejś stolicy europejskiej doznał już wszystkich rozkoszy i szuka podniecenia stępionych nerwów. Conrad nie ma nic wspólnego ze znużonymi ludźmi cywilizacji. Jemu, co zostawił daleko za sobą krainę mogił, krzyżów i skazlałego romantyzmu, wszystko wydawało się cudowne, piękne i zachwycające.

Conrad jest człowiekiem, który przyszedł z dna życia i dlatego mógł odkryć tajemnice innym niedostępne. Jak nurek, zniknął w głębinie życia i kiedy inni pląsali wesoło na pokładzie wśród świateł i beztroskich uśmiechów, on kroczył po ciemnem dnie morza, oglądając dziwaczne rośliny i zwierzęta. Nie ma więc w jego opowieściach nic z fantazji literackiej, poetycznego wymysłu lub zręcznej mistyfikacji. Na dnie każdego słowa niemal drzemie surowa prawda.

W znakomitej przedmowie do wyboru pism Conrada*) pisze Żeromski tak o jego książce p. t.: „The Mirror of the Sea" (Zwierciadło morza):

„Najcharakterystyczniejszą cechą zwierzeń tutaj wyrażonych jest przeżycie. Każde wrażenie, nawet opis każdego pejzażu, ma swą trwałą i mocną podstawę w wieloletniem nieraz doświadczeniu, wypływa z prawdy wydarzeń. Nie jest to wizja morska poety, jak u Artura Rimbaud, który z wybrzeża opiewa niewiadomy ogrom, czerpiąc obrazy z fantazji, mniemań i przypuszczeń, lecz niewzruszone sylogizmy, wyłamane ze zmagania się z ogromem żywiołu, lub osiągnięte w długiem baczeniu jego bytu, gdy spoczywa w stanie bezczynności lub omdlenia. Joseph Conrad nie inaczej nazywa ocean, tylko słowem — wróg — the Foe. Marynarz „krzyżuje z tym wrogiem miecz" w bohaterskiem sam na sam spotkaniu".

Ta właśnie odrębność oparta na niezłomnej podwalinie przeżycia zapewniła Conradowi rozgłos i uznanie narodu angielskiego, który długo jeszcze nie zdawał sobie sprawy, że znakomity pisarz jest tylko jego przybranem dzieckiem. Krytycy angielscy pytali ze zdziwieniem, w jaki sposób cudzoziemiec mógł tak pisać po angielsku, a jednocześnie stwierdzali, że „muzykalność pracy Conrada to romantyczna, tajemnicza, przejmująca muzyczność innej rasy".

Nie muzyczność jednak tylko — nietylko styl. Znakomity pisarz wniósł do literatury angielskiej prócz stylu, prócz przeżyć, także i to, co było i pozostało w nim polskiego: Ów tajemniczy, odrębny duch rasy, szczególną wrażliwość, dziedzictwo odczuć innych, różną zdolność łączenia i tworzenia obrazów, świeżość wyobraźni i cały świat nawpół świadomych pojęć i wzruszeń. I chociaż w powieściach Conrada żadnej o Polsce nie znajdziesz wieści, żyje ona przecież głęboko ukryta, tajemnicza, jak spiskowiec w podziemiach.

Tryumf Conrada jest także tryumfem geniuszu narodowego, który zabłysnął cudownem światłem na odmętach morz i dalekich lądach...

*) Józef (Conrad) Korzeniowski: Pisma wybrane z przedmową Stefana Żeromskiego. Tom I. Fantazja Almayera. Opowieść o wschodniej rzece. Warszawa. Tow. Wydawnicze „Ignis" S. A.

Przed dymisją Baldwina.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn, 17 stycznia.

W Izbie gmin ułożyły się stronnictwa, że dyskusja nad votum nieufności odbędzie się w piątek i będzie kontynuowana w poniedziałek. W poniedziałek o godz. 11 w nocy nastąpi decydujące głosowanie. Następnie we wtorek zgłosi Baldwin swoją dymisję, a R. Macdonald zaproponuje, aby Izba gmin odroczyła się na 2 tygodnie celem utworzenia nowego rządu.

W Izbie gmin oświadczył Asquith, że liberali poprą wniosek partji pracy o wyrażenie rządowi votum nieufności. Wobec tego porażka rządu staje się nieuniknioną.

Jugosławja pragnie przymierza z Francją.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 18. stycznia

„Matin" donosi, że Jugosławja od dawna już zakomunikowała Francji warunki spodziewanego układu włosko-jugosłowiańskiego. Tenże dziennik przewiduje możliwość zawarcia traktatu gwarancyjnego francusko-jugosłowiańskiego, do którego przyłączyłyby się i Włochy. Traktat ten byłby analogiczny do traktatu francusko-czechosłowackiego.

Rzym, 18. stycznia.

Niektóre dzienniki włoskie piszą, że ewentualność zbliżenia się włosko-jugosłowiańskiego obaliłaby plany polityczne Francji w stosunku do Małej Ententy. Inne pisma włoskie dają do zrozumienia, że podobna ewentualność pokrzyżowałaby zamiary rządu francuskiego, który wobec tego dołożyłby starań, aby przeciwdziałać zbliżeniu się Włoch i Jugosławji. Rząd francuski mógłby jedynie z największem zadowoleniem spoglądać na to, jak dwa kraje, złączone z Francją węzłami ściślej przyjaźni konsolidowałyby dobre stosunki pomiędzy sobą, które stanowiłyby nową gwarancję pokoju.

Zakaz wwozu ziemniaków z Polski do Norwegji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Chrystjanja, 17. stycznia.

Rząd norweski zakazał wwozu ziemniaków z Polski do Norwegji pod pretekstem, że w Polsce istnieje jakoby rak kartoflany. Właściwym jednak powodem stawianych przeszkód jest ochrona własnej produkcji i dążenie, by Norwegja nietylko produkowała ziemniaki na własne potrzeby, lecz mogła je jeszcze wywozić.

Jak sowiety walczą z wyzyskiem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 17. stycznia

Aresztowania w Moskwie trwają bez przerwy. Na skutek stosowania terroru względem nowej klasy kupców i przedsiebiorców **wiele sklepów w Moskwie,** stanowiących własność prywatną, **zamknięto. Teatry i restauracje,** do których uczęszczali prawie wyłącznie t. zw. nepmani, stoją **dzisiaj pustkami.** Prasa sowiecka wzywa rząd do przeprowadzenia nowych aresztowań i wydalenia z Moskwy wszystkich osób, które czerpią dochody ze spekulacji.

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana **bowiem aparatu** wywołuje **wiele nieporozumień.**

Spokój na giełdach.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 18. stycznia.

(S.) Sytuacja w dalszym ciągu niezmieniona. W dewizach spokój. Zarówno w Warszawie, jak też w Katowicach, w Bielsku i Krakowie dolary słabe. Na giełdzie przydzielano z miarodajnej strony każdą żądaną ilość po kursie 9,850 tysięcy za dolar. Poza giełdowe obroty mniej więcej na tym samym poziomie. W Krakowie żądano za dolar 9,900 około 10 miljonów. W Bielsku i Katowicach jeszcze słabiej. Widocznie przemysł śląski wyzbywa się dewiz na płacenie podatków. Na giełdzie efektów tendencja spokojna. Naogół jednakże ożywienie większe, niż na wczorajszej giełdzie. Akcje zyskały nieco na kursie, a to prawie wszystkie. Specjalnie silniejszy był Modrzejów, ponadto stwierdzono szczególne zainteresowanie akcjami węglowemi.

Z dnia.

Kawałek świata.

Lwów, 18. stycznia.

Czytaliśmy wczoraj w jednej z lwowskich gazet, jak to najwygodniej można obecnie urządzić sobie podróż na południe lub zachód.

Dowiedzieliśmy się z tego artykułu o zastoju ruchu turystycznego, o zbiorowych wycieczkach i o przewagach tychże nad pojedyńczemi. Owego „bezpośredniego zetknięcia z obcymi krajami, ludźmi i kulturą" chce nam użyczyć jedno z biur podróży. Piętnaście aż wycieczek zaprojektowano na 1924 rok!

Więc cieszmy się!

W orient-expressach przemkniemy przez Europę ze wschodu na zachód i z północy na południe. Z za szyb wygodnego pulmanna oglądać będziemy Tyrol, Szwajcarję, Włochy i Bałkan.

Ba! Okręty pustyni poniosą nas ku piramidom i z garbu wielbłądziego ujrzymy Sfinksa i bezkresne obszary Sahary...

A trzy tygodnie wiosny pod niebem sycylijskiem? A czternaście dni karnawału w Nicei? Jakież to piękne?

Zapomniemy o naszych mrozach, waloryzacji, o PPP. i o dodatku drożyźnianym, o strajkach rzeźników, o braku wody nawet, między 10 a 12, 2 a 6 itd. ad infinitum!

Doprawdy, dobroczynne biuro podróży!

Podwójnie dobroczynne. Bo nie podało kosztów (w koronach austr.) tych cudownych ekspedycyj. Zaoszczędziło nam jednej, ale za to bardzo niemiłej chwili.

„Kto chce zwiedzić Sycylję, karnawał nicejski i Paryż" (tak tytuł głosi), niech się uda do biura podróży.

A my?

My chodźmy do kina!

Może ujrzymy tam kawałek świata...

St. M.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

†

ZYGMUNT NAŁĘCZ KĘDZIERSKI

inżynier cywilny

b. prezes Izby inżynierskiej, b. długoletni członek Rady miejskiej

urodzony w r. 1839, zmarł we Lwowie dnia 17 stycznia 1924 roku, zaopatrzon św Sakramentami.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 19 stycznia 1924 o godz 3 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Ochronek l. 4 a., na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

EKONOMISTA

Termin subskrypcji następujących akcji upływa z dniem:

24. stycznia 1924:

„Keram" S. A. dla wyrobów keramicznych we Lwowie.

28 stycznia **br.**

Bank rolniczy S. A. we Lwowie.

6 lutego br.:

Międzymiastowe Gazociągi S. A. we Lwowie.

14. lutego br.:

Fabryka Lokomotyw S. A. w Chrzanowie.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 18. stycznia.

Akcje przemysłowe i bankowe nieco mocniejsze przy silniejszym popycie. Obroty dość liczne. Podaż średnia. Niekotowane naogół utrzymane. Obroty niewielkie. Brak większego zainteresowania. Tendencja chwiejna. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

A. B. Z. 500, **Hipoteczny** 3680, 3650, 3625, 3600; Małopolski 3350; Pokred 525, 500, 350, 400, 550; Przemysłowy 2975 3000, 2950, 2990, 3000, 3020; Z. B. K. 1650, 1625; Browary 43000, 24 i pół (42); Chodorów 32000, 32250, 32500, 32750, 32000 31000; Chybie 53, 52500, drobne 57000; Gafota 1400, 1375, 1390; Gleb 1000, 900, 1050, 1100; Tohan 2400; Wawel 750, od. sprzedaży 700; Nafta 3000, 3050, 2800, 3000, 3050; P. T. B. 800, 825, Rakszawa 23, 22750, 23000; Tespy 34500, 35000, 34750, 35000, 35250; Zieleniewski 60000; Marynin 6800, 6900; Ćmielów 8000, 8100, 7900, 8500; Niemojowski 3500, 3550; Oikos 28500, 26000, 28750, 29000, 30000; Parowozy 3100, 3200, 3150; Pezet 950.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Arma 3500, 3300, Akumul. 4600, Azot 2700, 2750, Bk. Ziemian 275, 300 Brugger 5000, 5300, 5100, 5000, Elektrow. n. Sanem 600, 650, 575, 700, 725, Foresta 4900, 4800, 4750, 4700, Gazy 105000, 103000, 104000, 105000, Gazy zachodnie 80000, 75000, 800000, Gazociągi 1650, Gazolina 6000, 6100, 6050, 6100, 6150, 6125, Jaworzno drobne 155000, 156000, 157000, 158000, Len 6000, 5900, 6000, 5950, Lesienice 9500, 10000, 10500, 10750, 11000, Lokomotywy 9000, 9250, 9500, Nitrat 1850, 1875, Olkusz 4000, 3900, 3800, Radziwiłł 20000, Schön 400000, Terpentyna 1500, 1500 Unja Juta 23000, Węglówki 250, 270, 275, 270, 265, nf. 240, 245, 250, Zgierz 17000, 18000, Przem. drzew. Stanisławów 1300, Rucker i Höffinger 4500, 5000, Szkło i Krośnie 8000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 18. stycznia.

Ruch na giełdzie słaby, ogólny obrót 80 ton. Transakcje w życie, ponadto sporadyczne transakcje w kapuście kiszonej, loco Lwów po 32.000.000 i w mące prowincjonalnej po cenach lwowskich. Na ogół podaż dostateczna. Ceny żyta słabsze — owsa i jęczmienia silniejsze. Tendencja chwiejna — usposobienie słabe.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. stycznia.

B. P. 2800. Chodorów 28500. Ćmielów 7000, Parowozy 2700. Pocisk 5000, Nafta 2500. Zieleniewski 58000. Brugger 4150. T. mocniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe: Dolary Stan. Zjedn. 9850, 9800, 9900, 9760. franki złote 1891, korony czeskie 282.

Gotówka: Belgja 413—409, Holandja 3673—3600. Londyn 41850—41750—42150—41350. Nowy Jork 9850—9950—9750, Paryż 457—454—458. Szwajcarja 1705—1704—1721—1687, Wiedeń 136.06—138 i pół —140—138. Włochy 433—430—431 i pół, Bony złote 1450—1390—1500, 8 proc. pożyczka 10.500—10 milj., 10.100, Miljonówka 400—475.

AKCJE.

Bk dyskont. warsz. 16 m., **Bk handlowy** 14,750. Bk dla handlu i **przem.** 3.800. Bk 3.800. Bk kred. warsz. 3,250. Bk przem. Lwow. 2,650. Bk wileński pryw. 200. Bk. zachodn. 6,500. Bk zj. spół. zarob. Poznań. 24 m., Bk związku ziemian 600. Bk zj. ziem pol. Warsz. 3.300. Cerata 650. Eksp. soli potasow. 32½ m., 35 m. Kijowski i Scholze 17 m. Puls 1.850, Spies i syn 5 m., Wildt 850, Cukrownie: Chodorów 26½ m., Czersk 3,150, Częstocice 14 m., Gosławice 5,300. Michałów 7 m. Warsz. tow. fabr. cukru 16—18½ m., Firlej 3.300, Łazy 550 Drzewn. przem. i handel 2,700. Warsz. tow. i kop. węgla 21,550, 25, 26. Fitzner i Gamper 32—33 m., Lenartowicz 450 Polska Nafta 2.450, Przemysł naftowy 4.400 — 4,450. Siła i światło 2.800. Konopie 2,150, Tkanina 415 — 425, Młynotwórnia 6 m.

Lillpop Rau i Löw 3.550; Modrzejowskie zakł. 33 m., 40 m., 38 m., Norblin 5 m. 5½ m.; Ortwein i Krasiński 1½ m.; Ostrowieckie zakl. 42—45 m.; Parowozy 2.800—2.550; Pocisk 5.300; Rohn i Zieliński 1.850; K. Rudzki i Ska 6 m., 7 m. 8m.; Starachocice 1—5 15 m.; Union 32 m.; Ursus 4.200; Suchodniów 9 m.; Zieleniewski 58 m.; Zawiercie 1.150 milj.; Żyrardów 1.100; Belpol. 220; Borkowski 3.400; Br. Jabłkowscy 675; Polbal 350, Syndykat rolniczy 8.750; Żegluga 675; Zachodnie tow. 450; Ćmielów 7 m. Elektryczność 6.700; pol. tow. elektr. 725; Haberbusch 15½ m.; Kabel 44; Fabr. pap.. Klucze 480; Marymont 2½ m.; Pustelnik 4.800; Spirytus 12 m.; Zj. fabr. maszyn. 1.900.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z 18 bm.: Holandja 215¼, Nowy Jork 578, Londyn 24.24. Paryż 26.62, Medjolan 25.25, Praga 16.80, Budapeszt 0,0205, Bukareszt 2,90 Belgrad 6,62½. Sofja 4,15, Wiedeń 0,0080¼, Austr. stempl. 0,0081½.

Berlin, 17 stycznia.

Marka polska 404.000.

(AW.) Szwajcarski Bank Związkowy notował markę polską: 0,000050 w płaceniu, 0,0001 w żądaniu.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 18. stycznia.

Dziś tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. Złoto i srebro poszukiwane. Obrót ożywiony.

Dolary amerykt. 10 m. 750 tys. do 10 m. 800 tys., dolary kand. 9 m. 600 do 9 m. 800 tys., funty szterl. 48 m. do 49 milj.

Złoto: 20 kor. 49 m. do 50 m., 20 fr. 45 m. do 45½ m., 10 rubli 64 m. do 65 m.

Srebro: kor. austr. 880 do 900 tys., 5 kor. 4¼ do 4½ m., floreny 2 jedna ósma do 2¼ m., ruble 3½ m. do 3 m. 600 tys., kopiejki za rubel 1 trzy czwarte m. do 2 miljonów.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 13. **Piątek, 18. stycznia 1924.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	Ostatnia dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—			
Prem. z r. 1920	1000	—		—			
8½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—		
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		—			
4% Banku hip. gal		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—			
4% T. kr. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
4% P. kr. g. z r. 1893		—		—			
4% P. kr. g. z r. 1904		—		—			
4% P. kr. g. z r. 1905		—		—			
4% Poż. kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)		—		—			
4½% P. k. g. z r. 1913		—		—			
4½% P. k. g. z r. 1914		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akcyj. Zwiazk.	280	70	140	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	42	120	3575	3700	3600—3680	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	—	—	—	
Małopolski	280	56	140	3300	3400	3350	
Powszechny kredytowy	280	42	140	340	560	350—550	
Przemysłowy	280	42	130	2900	3050	2950—3020	
Rolniczy S. A.	1000	250	—	750	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	1600	1675	1625—1650	
Zemelny	280	56	84	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	300	600	—	—	—	
Bank komercjalny	—	—	—	480	520	500	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	—	650	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	42000	43500	42500—43000	42000 nt.
Chodorów f. cukru	1000	21	3000	30500	33000	31000-32750	
„Chybie", fabr. cukru	—	—	—	51000	54000	52500—53000	57000 drob
Cegielski	—	300	8.0	—	—	—	
Ćmielów fab. porcel.	1000	20	1000	7800	8200	7900—8100	
Gafota fabr. obuwia	140	22	140	1350	1425	1375—1400	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	119	600	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	—	30	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	280	140	4350	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	168	20	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	—	—	—	6750	6950	6800—6900	
Niemojowski f. pap.	1000	90	300	3475	3575	3500—3550	
Oikos Zakl. prz.-drz.	000	400	4000	25500	30500	26000—30000	
Parowozy S. A. b m.	500	125	750	3050	3250	3100—3200	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	200	940	960	950	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	—	—	—	
Pocisk zakl amun.	350	14	170	4500	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	100	350	2775	3075	2800—3050	
Pol. Tow. Budowiane	500	225	400	780	840	800—825	
Potega Tow. huty ż.	10000	1500	2500	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	100	28	22000	23500	22750—23000	
„Rohn Zieliński" Z. m.		110	300	—	—	—	
Siersza zakl. elektr.	200	80	40	1900	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	63	300	36000	—	—	
Spółka Akc. Wydaw.	280	—	56	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	350	700	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	34000	36000	34500—35250	
Trzebinia f. m S. A.	140	98	280	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	180	1000	—	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	170	1070	59000	61000	6000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	200	875	1125	900—1100	
Polbal	1000	160	250	—	—	—	
Tohan	140	70	210	2375	2425	2400	
Polsot	1000	260	600	—	—	—	
Wawel	500	100	300	700	775	750	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe płacą	Bilety bankowe żądają	Bilety bankowe transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty płacą	Czeki, przekazy i wypłaty żądają	Czeki, przekazy i wypłaty transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	35700000	37000000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	23000000	24000000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	20000000	21000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	20000000	2100000	*)
OWIES małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH pełny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
WYKA	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
HRECZKA	—	—	

Sekretarjat Giełdy

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
Mąka pszenna 40% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	80000000	*)
Mąka pszenna 55% „1"	—	62000000	*)
Mąka pszenna 70% „4"	—	47000000	*)
Mąka żytnia 60% „0"	—	57000000	*)
Mąka żytnia 70% „1"	—	52000000	*)
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	13000000	*)
OTRĘB żytni netto bez worka	—	12000000	*)
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
SŁOMA prasowana	—		
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—		
KASZA JAGLANNA		—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
PĘCAK	—	—	

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Hołd pamięci śp. dra Dylewskiego. O statut emerytalny. — Ustawa uposażeniowa. — Widmo redukcji w Magistracie. — Walka o nowy regulamin.

Lwów, 18. stycznia.

(jp.). Wczorajsze posiedzenie reprezentacji miejskiej rozpoczęło się od oddania hołdu pamięci śp. dra Jana Dylewskiego, który był długoletnim członkiem Rady, gdzie jako taki rozwijał żywą działalność, zwłaszcza na polu dobroczynności i opieki nad dziećmi. — Prez. Neuman skreślił w gorących słowach zasługi śp. dra Dylewskiego dla kraju i naszego miasta. Zebrani przez powstanie z miejsc złożyli hołd pamięci zmarłego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego r. red. **Szczyrek**, krytykując obecnie praktykowany **sposób ściągania wkładek do funduszu emerytalnego** jako nielegalny, interpelował Prezydjum w sprawie ukonstytuowania ciał, które byłyby do ściągania tych wkładek upoważnione oraz w sprawie wprowadzenia w życie nowego statutu emerytalnego dla Zakładów miejskich, co miało nastąpić jeszcze w pierwszych dniach grudnia. Prez. Neuman odpowiedział, że statut ten i odpowiedni zarząd wykonawczy będą niebawem wprowadzone w życie.

ZRÓWNANIE URZĘDNIKÓW GMINNYCH Z URZĘDNIKAMI PAŃSTW.

Po kilku drugich uchwałach na porządek dzienny weszła sprawa **zastosowania ustawy z 9. października 1923 r. o uposażeniu urzędników i funkcjonarjuszy państwowych do urzędników i funkcjonarjuszy gminnych.**

Referent r. dr. **Wereszczyński** przedstawił wyczerpująco wszystkie punkta tej ustawy, która opiera się w całości na przepisach ustawy państwowej z wyjątkiem art. 98. Wbrew ograniczeniom, jakie wprowadza ten artykuł, **urzędnikom Magistratu zostaną zaliczone w całości także lata służby przed powstaniem Państwa Polskiego,** (a nie 3 lata za 6 miesięcy, gdyż urzędnicy ci służyli ciągle pod jedną władzą). Ustawa ta obejmuje członków Prezydjum, wszystkich urzędników, cjetarjuszy i funkcjonarjuszy niższych. Kompetentna w rozstrzyganiu spraw zastosowania tej ustawy będzie Rada miejska z wyjątkiem dwóch punktów: a to oznaczenia mnożnej i oznaczenia czasu, od którego ma nastąpić **likwidacja dodatków** regulacyjnych i ekonomicznych, co będzie regulowała dla całego Państwa Rada ministrów.

Rada miejska przyjęła en bloc tę ustawę, oraz uchwaliła następujące rezolucje, przedłożone przez referenta: 1) Wzywa się Magistrat, aby przyszedł z wnioskami co do

reformy urzędowania

w Magistracie w duchu jej uproszczenia, a ewentualnie **odpowiedniej redukcji personalu.** 2) Wzywa się Magistrat do zastosowania tej ustawy do funkcjonarjuszy Zakładów miejskich.

ZMIANA REGULAMINU RADY MIEJ.

Następnie sen. **Thullie** przystąpił ponownie do referatu **o zmianie regulaminu Rady miejskiej.**

R. dr. Buber w imieniu opozycji sprzeciwił się obradom nad tą sprawą ze względu na to, że radni nie dostali po myśli dotychczas obowiązującego regulaminu zaproszeń na 2 dni przed posiedzeniem. — Natomiast r. red. Laskownicki ze względów zasadniczych postawił w imieniu swego klubu wniosek, aby obrady na tą sprawą odroczyć do czasu, aż będzie uchwalona nowa ordynacja **wyborcza**, aby regulamin przystosować do ustroju Rady. — R. dr. Próchnicki domagał się natychmiastowego przystąpienia do obrad, zaś r. Rybicki zgadzając się z uzasadnieniami r. Laskownickiego, zaprotestował **jednak przeciw bagatelizowaniu** pracy komisji regulaminowej, wyznaczonej prze tę samą Radę i wniósł, aby na następnem posiedzeniu Rada zastanowiła się nad tym projektem. Wniosek przyjęto — prez. Neuman wyznaczył dla obrad nad tą sprawą nadzwyczajne posiedzenie na przyszłą środę.

W sprawie bieżącej bibljografji polskiej.

Lwów, 18 stycznia.

W związku z artykułem, pomieszczonym w nr. 14 „Gazety Lwowskiej" (z dnia 17 stycznia 1924) donoszą nam z kół naukowych i wydawniczych, że sprawa wznowienia bibljografji polskiej bieżącej znajduje się na dobrej drodze i prawdopodobnie już w najbliższym czasie zostanie urzeczywistniona. Od lutego b. r. ma zacząć wychodzić we Lwowie „Przewodnik Bibliograficzny", jako miesięcznik, poświęcony rejestracji produkcji piśmienniczej polskiej bieżącej. Bliższe szczegóły podane zostaną do publicznej wiadomości, gdy rzecz będzie zupełnie zorganizowana

Rok 1920 wydał jak wiadomo. Wł. T. Wisłocki.

Prócz tego czynione są starania, by zapełnić lukę w rejestracji bibljograficznej i przygotować wydanie bibljografji za lata: 1921, 1922 i 1923.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek, 18 bm. „Danton", dramat w 3 aktach R. Rollanda (premiera).

Sobota, 19 bm. (popoł. o g. 3) „Kościuszko pod Racławicami" (dla młodzieży).

Sobota, 19 bm. (o godz. 7) „Lakme" (gośc. wyst St. Szymanowskiej).

Niedziela, 20 bm. o godz. 3 „Betleem Polskie" (ostatni raz).

Niedziela, 20 bm. o 7 „Danton".

Poniedziałek, 21 bm. „Trawiata" (gościnny występ Szymanowskiej)

Wtorek, 22 bm. „Danton".

Środa, 23 bm. „Madame Buterfly" (ostatni gośc. wyst. Szymanowskiej).

Repertuar Teatru Małego:

Piątek, 18 bm. „Dzwonek alarmowy"

Sobota, 19 bm „Dzwonek alarmowy"

Niedziela, 20 bm. „Dzwonek alarmowy".

Poniedziałek, 21 bm. „Dzwonek alarmowy".

Wtorek, 22 bm. „Dzwonek alarmowy".

Repertuar Teatru Nowości:

Piątek, 18. „Królowa Montmartru"

Sobota, 19. „Księżniczka Olala".

Niedziela, 20. „Królowa Montmartru"

Poniedziałek, 21, „Księżniczka Olala".

Wtorek, 22. „Królowa Montmartru".

Środa, 23. „Księżniczka Olala".

Repertuar „Młodej Scenki". W niedzielę, d. 20. stycznia „Sędziowie" St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8. wiecz.

—o—

Potężne wrażenie wywarł „Danton" na próbie generalnej, która odbyła się onegdaj. Akt trzeci z tłumem w sali sądowej w obecności najwybitniejszych przedstawicieli Rewolucji istotnie jest w stanie głęboko szarpnąć nerwami widzów. Dzisiejsza tj. piątkowa premiera zapowiada się więc pod każdym względem niezwykle. „Danton" powtórzony będzie w niedzielę. Ponieważ już dziś jest olbrzymia liczba zgłoszeń, pożądanemby były jak najwcześniejsze wykupywanie biletów wstępu. W tym celu wszystkie kasy teatralne otrzymały już książki na kilka dni naprzód.

Gościmy występ Szymanowskiej. Znakomita śpiewaczka wybrała na sobotni swój występ „Lakmę", gdyż istotnie jest to jej pierwszorzędna popisowa rola, która zawsze podbija sobie sympatję muzykalnej publiczności.

Okruchy.

—o—

Obyczaj nie jest wynalazkiem niczyim, ani jednostki, ani ogółu, jest on raczej wypływem instynktowego popędu, mocą którego każdy czuje się zniewolonym postępowanie swe zastosowywać do pewnej normy. Popęd ten instynktowy polega po części na pierwotnem usposobieniu danego społeczeństwa, po części zaś na jego całym uprzednim rozwoju. To też nakazy tego rodzaju są zwykle jednomyślne, lubo jednomyślność ich nie wypływa z żadnej umowy. Z początku obyczaj podtrzymywany jest przez brutalną siłę fizyczną podczas kiedy w końcu utrzymuje go samo uczucie moralne i oparty na niem szacunek.

WILHELM WUNT: Zasady psychologji.

Z prasy.

„Echo Warsz." zaprzecza, jakoby było organem przynależnym do jakiegokolwiek stronnictwa politycznego, a zwłaszcza do partji Witosa.

Kronika.

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Wobec tego, że gotówka wpłacona na czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dochodzi nas bardzo często dopiero po dwu tygodniach, zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że odtąd czeków na wpłatę prenumeraty wysyłać nie będziemy. Prosimy tedy o nadsyłanie nam prenumeraty przekazami pocztowymi, przyczem zwracamy uwagę, że wobec niskich cen prenumeraty, porto przekazu z kwoty prenumeracyjnej nie może być potrącone

WYDAWNICTWO „GAZETY LWOWSKIEJ".

—o—

Piątek, 18. stycznia: Rz. kat.: Pryski. — Gr. kat.: Fteolempta. — Słow.: Jaropełka.

Kasyno i Koło lit.-art. przypomina, że w niedzielę, dnia 20. bm. odbędzie się III. z rzędu „dancing" (podwieczorek z tańcami). Początek punktualnie o godz. 5. koniec o godz. 12. Dopuszczonych będzie tylko 500 osób. **Legitymacje będą porównywane z kartami identyczności.** Wydawanie legitymacyj w Sekretarjacie jedynie w sobotę od 5—7 i w niedzielę od 3—4. Po godz. 4. w dzień zabawy legitymacyj **bezwzględnie wydawać się nie będzie.** — Przypomina się: konieczność osobistego odbioru legitymacyj, strój wizytowy dla panów i zakaz palenia tytoniu na obydwóch salach balowych.

Z Komitetu Pań Rautu Prasy. W salonach prezydjalnych ratusza odbyło się posiedzenie Komitetu Pań Karnawałowego Rautu Prasy pod przewodnictwem p. prez. Neumannowej przy bardzo licznym udziale Pań z kół towarzyskich naszego miasta. Obrady zagaił prezes Tow. Dziennikarzy red. Laskownicki i dziękując Paniom za liczny udział, wskazał na szlachetny cel Rautu, którym jest przysporzenie funduszu dla emerytów, wdów i sierot po dziennikarzach. Następnie zebrane Panie podzieliły między siebie prace przygotowawcze, a z zainteresowania i ochoty z jaką przystąpiły do pracy, wnosić należy, że Raut tegoroczny, jak zresztą wszelkie przedsięwzięcia, urządzane przez Prasę lwowską, może liczyć na pewne powodzenie.

Zbiórka publiczna na rzecz instytutu głuchoniemych, urządzona dnia 13. stycznia br., przyniosła w gotówce 149.547. 590 mkp., 1 kor. czeska, nadto 2 znaczki stemplowe po 2.000 mk. i 1 znaczek pocztowy na 25.000 mk. Komitet składa wszystkim PP. Ofiarodawcom, oraz Paniom i Panom, którzy wzięli w niej czynny udział, serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać".

Nowa taryfa dorożkarska. Województwo lwowskie reskryptem z dnia 15. bm. zatwierdziło nową taryfę dorożkarską z ważnością do dnia 31. stycznia br. Za pojedyńczą jazdę w mieście (kurs) dorożka parokonna 1.000.000 mk., jednokonna 800.000 mk. Za jazdę do rogatek miejskich na W. Zamek, Plac Powstańcowy, Targi Wschodnie 2.100.000 — 1.700.000. Za jazdę według czasu za pierwsze pół godziny 1.300.000 — 1.200.000; za każdy następny kwadrans 650.000 — 600.000. Za jazdę od i do dworców kolejowych wraz z pakunkiem 2.400.000 — 1.900.000. Do odległych miejsc: Francówki, Ogrodu Kisielki, Pohulanki, Zofjówki, cmentarza Janowskiego, Rzeźni, Szkoły kadeckiej, Strzelnicy wojskowej, Sobieszczyzny, Stawu Kamińskiego, Zbiornika wodociągowego, Boiska sokolego 1.900.000 — 1.400.000.

P. K. K. P. komunikuje, że pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty półmiljonowe z datą 30. sierpnia 1923 r.

(jp.) **Pogrzeb śp. dra Jana Dylewskiego.** Wczoraj odbył się o godz. 3-ciej popołudniu pogrzeb śp. dra Jana Dylewskiego, bojownika o wolność r. 1863, wiceprezesa Sądu apelacyjnego i radnego **miasta. W oddaniu ostatniej** posługi zasłużonemu obywatelowi i patrjocie uczestniczył Związek weteranów r. 1863 liczna reprezentacja Rady miejskiej z prez. Neumannem, wicepr. Chiamtaczem i wicepr. Stahlem, przedstawiciele sądownictwa z prezydentem Czerwińskim, przedstawiciele świata prawniczego oraz tłumy publiczności. Nad trumną przemówił dyr. Bolesław Lewicki. Orkiestra 19 pp. odprowadziła zwłoki weterana i zasłużonego obywatela do wrót cmentarnych. Cześć Jego pamięci!

„Rumak uśmiechnięty" Pod tym niesamowitym tytułem odbędzie się w niedzielę dnia 20 stycznia o g. dz. 4.30 popołudniu w teatrze „Bagatela" (ul. Rejtana 3) pierwszy we Lwowie wielki wieczór humoru futurystycznego. Na „Rumaku uśmiechniętym" przejadą się galopem leader futuryzmu polskiego **Bruno Jasieński**, oraz znany poeta-satyryk lwowski **Marjan Hemar.** — Szczegóły tego intrygującego wieczoru, który zbudził już żywe zainteresowanie w szerokich kołach kulturalnego Lwowa, podamy w najbliższych dniach. — Bilety sprzedaje od czwartku skład nut WP. Seyfartha (ulica Akademicka). — Ceny miejsc minimalne.

Tani węgiel. Aby ulżyć i pomódz ludności mniej zamożnej podczas teraźniejszej ostrej zimy zarządził wiceprez. dr Schleicher, podobnie, jak to było przed wojną — rozwożenie węgla wozami po domach w plombowanych workach po 50 klg. Dnia 18 bm. 1924 rozpoczęto rozwózkę po mieście. Wozy zatrzymują się przed poszczególnymi domami. Na wozach jest tablica z ceną węgla. Cena za 50 klg. węgla w plombowanych workach wynosi na razie 3.000.000 mkp. Jest to cena o połowę niższa niż w handlu prywatnym.

(h) **Olbrzymi pożar w Dukli.** Na folwarku hr. Mycielskiego w Dukli wybuchł onegdaj olbrzymi pożar. Wskutek wiatru ogień szybko przerzucił się na wszystkie szopy i stajnie. Pastwą płomieni padły stodoły z kilku wagonami zboża, stajnie oraz narzędzia rolnicze. Szkoda wynosi około 200 miljardów.

(h) **Dziecko uduszone w piwnicy przez matkę?** U N. Wallacha, zamieszkałego przy ul. Dominikańskiej l. 3 pozostawała w służbie od kilku dni 18-letnia Michalina Tymoszczak. Gdy wczoraj służąca przez szereg godzin była nieobecną, domownicy wszczęli za nią poszukiwania i znaleźli ją ciężko chorą w piwnicy, skąd zabrano Tymoszczakównę i przewieziono do kliniki położniczej. Za wiadomością o wypadku policja wysłała na miejsce w.w. Niebylskiego, który znalazł pod beczką ukryte zwłoki noworodka. Są pewne poszlaki, iż dziecko zginęło wskutek uduszenia.

(h). **Wielka kradzież u złotnika.** Samuel Reich złotnik, zam. Rynek 34, doniósł, iż była jego służąca, wczoraj w nocy skradła mu garderobę, bieliznę i zastawę stołową srebrną wart. 5 miljardów.

(h) **Posterunkowy postrzelony przez swego kolegę.** Na komisarjacie P. P. dz. I. post. Gajewski manipulował tak nieostrożnie rewolwerem, iż postrzelił swego kolegę post. Swidniaka, którego musiano odwieźć do szpitala powszechnego.

(h.) **Skonfiskowanie przemycanego tytoniu.** Na dworcu głównym, organa policyjne zakwestjonowały wczoraj bal tytoniu o wadze 390 kg., który był nadany jako sukno. Odbiorcą tego przemycanego tytoniu miał być niejaki A. Segal.

(h.) **Lwowska służąca.** Kornela Karczewska, zam. przy ul. Dwernickiego 56, doniosła, że służąca jej Józefa Łuczakówna zbiegła ze służby, skradłszy rzeczy wart. 50 milj.

(h.) **Zguba pół miljarda.** P. Władysław Kuchar zgubił wczoraj koło hotelu „Georges" teczkę skórzaną, zawierającą 550 miljonów, oraz rozmaite zapiski kinoteatralne. Poszkodowany rezygnuje z pieniędzy, a za zwrot zapisków ofiaruje 100 miljonów nagrody.

(h.) **Włamania i kradzieże.** Do mieszkania fryzjerki Eugenji Petraszewskiej, przy ul. Kadeckiej 8, popełniono wczoraj włamania. Sprawcy skradli rzeczy wartości 50 milj. i niespostrzeżeni przez nikogo umknęli. — Z mieszkania Jakóba Spatta przy ul. Mikołaja 15. skradziono po włamaniu się, garderobę i bieliznę wart. 300 milj. — Izak Katz spedytor, doniósł, że na **Starym** Rynku skradziono mu z wozu bal **skóry** twardej wart. 500 milj. — Obok kina „Marysieńki" skradziono Janinie Przyszlak z kieszeni **płaszcza** torebkę **srebrną** wart. 500 milj.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 422/23/2. Edykt. Przeciw Walentemu Walczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Mszanie Dolnej przez Agnieszkę z Bolisęgów Walczakowa w Półrzeczkach pozew o własność i zeznanie deklaracji hipotecznej. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 13 lutego 1924 o godz. 10 rano w biurze Nr. 5. Celem strzeżenia praw Walentego Walczaka ustanawia się kuratorem Marjannę Walczak w Półrzeczkach. Kurator zastępować będzie Walentego Walczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddz. II.

Mszana Dolna, dnia 31 grudnia 1923. 266

Cg. I-a 23/24. Edykt. Markus Lerner, kupiec w Złoczowie wniósł skargę przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Salomonowi Herzweigowi o ustalenie. Audjencja została wyznaczona na 31-go stycznia 1924 godz. 8½ rano w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 5. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nie znane, ustanawia się adwokata dra Kitsa w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 11 stycznia 1924. 264

Cg. I. b. 841/23. Edykt. Przeciw Wiktorji Falkiewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do Sądu okręgowego w Brzeżanach przez Marję z Szwedów Kowalów pozew o nieuważnienie dekretu dziedzictwa. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 3. września 1923. Celem strzeżenia praw Wiktorji zam. Falkiewicz ustanawia się p. adwokata dra Glazera w Brzeżanach kuratorem 269

Sąd okręgowy. Oddz. I.

Brzeżany, dnia 18 czerwca 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

L. cz. T. V. 328/23/4. Stanisław Fuglewicz, urodzony 1884 w Chmielniku, powiat Rzeszów, zamieszkały w Kielnarowej, walcząc w 89 pułku piechoty na froncie rosyjskim w bitwie pod Łuckiem 5 czerwca 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 270

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 13 listopada 1923.

T. IV. 128/23/4. Piotr Paweł Sypuła, syn Ignacego, urodzony w Podwilku 1875, honwed, zaginął na froncie włoskim w roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia na ponowną prośbę orzeknie się o uznaniu zmarłym.

Sąd okręgowy. Oddz. IV.

Nowy Sącz, dnia 19 listopada 1923. 263

T. 58/23/6. Jan Rysinkiewicz, urodzony 1882 w Garach stan Indiana w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki jako żołnierz armji Hallera zaginął od roku 1920. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi drowi Czernikowi we Lwowie. 259

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.

Lwów, dnia 30 paźdz. 1923.

KURATELE.

L. 8/23/4. Kuratela. Pozbawiono częściowo własnowolności Jana Kapusty z Wołowic z powodu marnotrawstwa. Doradcą jego ustanowiono Franciszka Kapustę z Wołowic. 271

Sąd powiatowy. Oddz. I.

Liszki, dnia 14 grudnia 1923.

2/23. Edykt. Sąd powiatowy w Bukowsku postanowił pozbawić częściowo własnowolności Józefa Podwapińskiego z Bukowska lat około 40 rzym. kat. żonatego z powodu przytępienia umysłowego, a doradcą jego ustanowił Józefa Mikołajek. 265

Sąd powiatowy. Oddz. III.

Bukowsko, dnia 23 paźdz. 1923.

FIRMY.

Firm. 220/23. Rg. C. I. 237. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wpisano co następuje: Siedziba spółki: Stanisławów. Brzmienie firmy: Spółka młynarsko-piekarska „Zdrowie", spółka z ograniczoną poręką w Stanisławowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych z przemysłem młynarskim połączonych. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 200.000.000 mkp., zaś kwota dokonanych wpłat wynosi 168.100.000 mkp. Zawiadowcami spółki zostali ustanowieni: Mieczysław Łopuszański i Władysław Romanowski, inżynierowie kolejowi w Stanisławowie. Podpis firmy: następuje w ten sposób, iż pod pisanem, drukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy „Spółka młynarsko-piekarska „Zdrowie", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie" — dwaj zawiadowcy kolektywnie podpisują tylko swymi nazwiskami rodzinnemi. Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Stanisławów 16-go czerwca 1923. l. rep. 2835. Dzień wpisu: 13 października 1923. 247

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.

Stanisławów, dnia 12 paźdz. 1923.

Lcz. Firm. 261/23. Oddz. A. I. 261. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Koppel Horna, wdowa i spółka. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami mieszanymi (kolonjalnymi). Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Freida Horn, Henryk Horn, Menryk Windreich i Samson Zang, kupcy w Stanisławowie. Podpis firmy: kolektywnie pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy Koppel Horna wdowa i Ska, Freida Horn lub Henryk Horn wspólnie z Henrykiem Windreichem lub Samsonem Zang. Dzień wpisu: 17 września 1923. 246

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.

Stanisławów, dnia 11 września 1923.

Lcz. Firm. 297/23. Rg. A. I. 269. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Bławat", Biuro sprzedaży towarów tekstylnych w Stanisławowie. Przedmiot przedsiębiorstwo: Handel towarami tekstylnymi. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Iwlijew i Filip Rubin, obaj w Stanisławowie, pierwszy ul. Lipowa 79, drugi ul. Trzeciego Maja 41. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod napisanem, drukowanem lub stampilją wytłoczonem brzmieniem firmy umieszczą obaj spólnicy swe imiona i pełne nazwiska. Dzień wpisu: 27 października 1923. 243

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.

Stanisławów, dnia 27 paźdz. 1923.

Firm. 1488. Rg. A II. 197. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4 października 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: dotąd Inż Edward Nadel i Ska. Dom handlowy dla maszyn i artykułów technicznych odtąd Inż. Edward Nadel, dom handlowy dla maszyn i artykułów technicznych we Lwowie. Zmiany: Spólnicy Karol Katz i inż. Salomon Nadel ze spółki wystąpili. Jedynym posiadaczem firmy jest odtąd inż. Edward Nadel. 236

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.

Lwów, dnia 28 września 1923.

Firm. 1536. Rg. A. V. 51. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 31 października 1923: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ehrlich, Wais i Handelman. Przedmiot przedsiębiorstwa: wszelakiego rodzaju interesy z zakresu handlu hurtownego i detalicznego towarami sukiennymi i bławatnymi. Czas trwania: nieograniczony. Forma prawna: Jawna spółka handlowa od dnia 15 października 1923. Jawnymi spólnikami są: Leon vel Leibuś Wais przemysłowiec w Łodzi zamieszkały, Jonasz Samuel 2-im. Ehrlich, kupiec we Lwowie i Gedalje Handelman, kupiec we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem jej firmy stampilją wyciśniętem, albo piórem lub na maszynie wypisanem dwóch spólników umieszcza swe podpisy. 262

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.

Lwów, dnia 18 paźdz. 1923.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie ogłasza

KONKURS

na posady lekarzy okręgowych w Hryniawie, w Żabiu i Pistyniu. Do posad przywiązane są pełne pobory urzędników państwowych XII. stopnia służbowego z ryczałtem na objazdy i kancelaryjnym, nadto do dwóch pierwszych posad wynagrodzenie ze Skarbu Państwa za leczenie chorych wenerycznie.

Termin wnoszenia należycie udokumentowanych podań do 10 lutego 1924 roku.

Kosów, dnia 22 grudnia 1923.

233 *Komisarz rządowy: Inż. LISOWSKI.*

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.